



## Nowy model przekazywania środków finansowych uchodźcom w RFN

Tytus Jaskułowski  
Analityk The Opportunity

8.04.2024

**Na początku kwietnia br. koalicja rządowa w Niemczech przyjęła kompromis dotyczący zmian prawa azylowego. Przewidywał on rygorystyczną kontrolę przekazywanych uchodźcom środków finansowych oraz wprowadzenie dla nich specjalnej karty płatniczej. W praktyce rozwiązanie to, poza generowaniem dodatkowych obciążeń biurokratycznych, w tym kosztów budowy i obsługi systemu, nie spowoduje ani ograniczenia nielegalnej emigracji, ani też spadku nadużywania przez azylantów pomocy państwowej. W tym sensie nowela ustawy to element kampanii wyborczej przed wyborami do Parlamentu Europejskiego.**

Od marca br. partie koalicyjne RFN toczyły spór na temat zmian prawa azylowego, które ograniczą nadużycia w korzystaniu ze świadczeń przyznawanych uchodźcom. Polegały one na nielegalnym transferze otrzymywanych pieniędzy za granicę, nieuprawnionym wypłacaniu gotówki, względnie aplikowaniu o status uchodźcy bez chęci poddania się związanym z tym rygorom.

Nowa ustawa azylowa, procedowana od kwietnia br., przewiduje wprowadzenie dla uchodźców specjalnej karty płatniczej. Przy jej pomocy nie można będzie przelewać środków za granicę ani dokonywać zakupów w internecie. Ograniczona zostanie w niej możliwość wypłacania gotówki. Co więcej, tylko przy jej pomocy będzie można uzyskać przypisane danej osobie świadczenia socjalne.

Główny mankament opisywanego systemu to niespójność. Jego wprowadzenie pozostaje dobrowolne. Nie udało się przekonać wszystkich landów do utworzenia centralnego modelu stosowania wspomnianych kart. Oznacza to nie tylko problemy z brakiem nadzoru i koordynacją wypłat gotówki na terenie Federacji, ale także fakt, iż część krajów związkowych wprowadzi ograniczenia w korzystaniu z kart tylko do okręgu wyznaczonego przez kod pocztowy miejsca zamieszkania posiadacza. Władze Bawarii zapowiedziały ponadto, tytułem przykładu, jednocześnie ograniczenie kwot przyznawanych uchodźcom w momencie przyznania kart, a także określenie asortymentu towarów, które wolno było kupić przy ich pomocy.

Kolejnym problemem pozostaje fakt, iż w gestii urzędów do spraw cudzoziemców pozostanie decyzja jaką kwotę posiadacz karty będzie miał prawo wypłacić w danym okresie i czy otrzyma przewidziane w noweli prawo zwolnienia z

korzystania z niej. Będzie to generowało dodatkowe koszty, procedury biurokratyczne, a także procesy sądowe, dotyczące np. tego, w jaki sposób określać co jest wydatkiem na „niezbędne potrzeby życiowe”, względnie, kiedy uchodźca nie musi korzystać z karty.

Utrudnieniem w implementacji systemu stanie się kosztowny i słabo zorganizowany, na przykład w porównaniu z Polską, model płatności elektronicznych w RFN. Takowe albo są niemożliwe, ograniczone do wybranych operatorów, albo też dopuszczalne od wysokich kwot. To z kolei doprowadzi, zamiast ograniczenia, to do rozwoju nielegalnych praktyk, takich jak skup kart lub pokątny obrót gotówkowy. Niewiarygodne wydaje się ponadto oczekiwanie, iż nowela ograniczy możliwość nielegalnych płatności dla przemytników organizujących przerzut nielegalnych uchodźców do RFN, tudzież uczyni Niemcy państwem nieatrakcyjnym dla azylantów. Bardziej prawdopodobne wydaje się podjęcie przez część z nich nielegalnego zatrudnienia bądź działalności przestępczej jako bardziej opłacalnej.

Co prawda system został wprowadzony także po to, aby udowodnić działania koalicji rządowej w walce z nielegalną emigracją. Może on jednakże stać się kontrproduktywny dla jego twórców. Każdy przykład jego dysfunkcyjności, będzie bowiem wykorzystywany w kampanii wyborczej przez partie opozycyjne. Z polskiej perspektywy pożądana byłaby jednak analiza jego funkcjonowania celem oceny, czy podobne rozwiązania mogłyby zostać wdrożone na terytorium RP.

